

Sygn. akt II C 373/13

1)W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R. Wydział II Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Artur Żymelka

Protokolant: Agnieszka Jaskulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 czerwca 2014r. w R.

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W.

o zapłatę

1) zasądza od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 kwietnia 2013 r.;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w G. Ośrodka (...) w R. kwotę 4.000 zł (cztery tysiące złotych) tytułem należnych w sprawie kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 373/13

UZASADNIENIE

Powódka A. M. w dniu 12 listopada 2013 r. wniosła do Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. pozew, w którym zgłosiła żądanie zasądzenia na jej rzecz od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć męża, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 kwietnia 2013 r. oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie zasądzenia kosztów postępowania wg spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w dniu 31 lipca 1998 r. w wypadku komunikacyjnym poniósł śmierć jej mąż. Powódka wskazała na silną więź, która łączyła ją z mężem, cierpienia jakich doznała w następstwie jego śmierci oraz wpływ jaki na jej życie miała niespodziewana śmierć męża. Powódka stwierdziła, że dochodzone przez nią zadośćuczynienie jest uzasadnione w świetle art.448 k.p.c. w zw. z art.24 k.p.c. Pozywając Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. powódka wskazała, że legitymacja bierna tego pozwanego wynika z faktu, że sprawca wypadku w dacie zdarzenia posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w zagranicznym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Pozwane Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w W. w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 31 lipca 1998 r. Domagając się oddalenia powództwa pozwany zarzucił natomiast, że powódce nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią jej męża. Pozwany stwierdził bowiem, że polskie prawo opiera się na zasadzie, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym przysługuje wyłącznie osobom bezpośrednio poszkodowanym, tj. osobom przeciwko którym skierowany jest czyn sprawcy. Jako wyjątek od tej zasady pozwany przytoczył przepis art.446§4 k.c. zarzucając jednakże, że nie ma on zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ mąż powódki zginął w wypadku, który miał miejsce przed wejściem w życie w/w przepisu, a obowiązujące wówczas przepisy nie przewidywały zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Niezależnie od tego pozwany podniósł zarzut przedawnienia stwierdzając, że zerwanie więzi emocjonalnej, stanowiące krzywdę poniesioną przez powódkę w wyniku śmierci męża, nie jest przestępstwem w związku z czym nie ma podstaw do przyjęcia, że do roszczenia powódki ma zastosowanie regulacja przewidziana w art.442§2 k.c. Ponadto pozwany podniósł, że niezależnie od kwestionowania z wyżej wskazanych przyczyn swojej odpowiedzialności wobec powódki, kwestionuje również wysokość dochodzonego zadośćuczynienia, tym bardziej że powódce przyznano już stosowne odszkodowanie na podstawie art.446§3 k.c. w sprawie, w jakiej postępowanie toczyło się przed Sądem Rejonowym w Jastrzębiu-Zdroju (sygn. akt I C 488/00).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 lipca 1998 r. w miejscowości M., gmina S., w wyniku wypadku samochodowego spowodowanego przez kierującego samochodem osobowym F. (...) o nr. rej. (...) 357, który nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas padającego deszczu rozwinął nadmierną prędkość, wskutek czego na łuku drogi stracił panowanie nad kierowanym samochodem i wpadł w poślizg, a następnie zjechał na pas drogi o przeciwnym kierunku ruchu i doprowadził do zderzenia czołowo-bocznego z jadącym w przeciwnym kierunku samochodem F. (...) kierowanym przez męża powódki J. M..

J. M. poniósł śmierć w wyniku obrażeń doznanych w tym wypadku.

Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju z dnia 15 kwietnia 1999 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II K 776/98.

Sprawca wypadku w dacie zdarzenia posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w zagranicznym towarzystwie ubezpieczeniowym.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju z dnia 15 kwietnia 1999 r., wydany w sprawie o sygn. akt II K 776/98)

Mąż powódki w chwili śmierci miał ukończone 37 lat, a powódka 38 lat.

W październiku 1998 r. mieli obchodzić 16-stą rocznicę ślubu.

Powódka i jej mąż byli bardzo dobrym małżeństwem. Powódka mogła liczyć na wsparcie męża we wszystkich sprawach, w tym w wychowaniu synów.

Starszy z synów w chwili śmierci J. M. miał 14 lat, a młodszy 11 lat.

Powódka nie ma wyuczonego zawodu. Jej mąż był jedynym żywicielem rodziny, pracował na kopalni, natomiast powódka miała zajmować się prowadzeniem domu. Mąż powódki był przez 2 lata na rencie z powodu problemów z

kolanem po wypadku na kopalni. Powrócił do pracy na kopalni i pracował tam jeszcze przez około 5 lat do momentu wypadku. Powódka wraz z mężem planowali, że przeprowadzą się na M. kiedy mąż powódki przejdzie na emeryturę.

Powódka przeżyła szok kiedy otrzymała informację o śmierci męża i dlatego niewiele pamięta z okresu bezpośrednio po uzyskaniu tej informacji. Sprowadzenie zwłok oraz organizację pogrzebu pomogli załatwić powódce jej sąsiedzi.

Powódka po śmierci męża przez pół roku leczyła się u psychiatry. Bała się ludzi, dzwoniącego telefonu. Brała wówczas tabletki, po których nie czuła się dobrze. Zaprzestała zażywania tabletek po około pół roku, kiedy poczuła się trochę lepiej, a lekarz psychiatra stwierdziła, że dalsze ich zażywanie może prowadzić do uzależnienia.

Obecnie powódka przywykła już do życia bez męża, ale w dalszym ciągu powracają wspomnienia o nim, np.: kiedy patrzy na starszego syna podobnego fizycznie do ojca. Powódka przynajmniej raz w miesiącu odwiedza grób męża. Przeżywa również to, że jej mąż nie poznał ich wnuków. Powódka nie zawarła nowego związku. W ogóle nie była zainteresowana związkiem z innym mężczyzną. Dopiero od 2-óch lat ma przyjaciela, z którym jednakże wspólnie nie żyje.

Powódka po 3-ech latach od śmierci męża zmuszona sytuacją zaczęła jeździć za granicę do sezonowej pracy na czarno, co wiązało się z poczuciem zaniedbywania dzieci, nie mogących liczyć na opiekę drugiego rodzica, i rodziło u powódki dodatkowe cierpienia i frustrację. W czasie jej nieobecności synowie zostawali sami. Powódka jako matka samotnie wychowująca dzieci, bez wsparcia ze strony męża, która potrafił wyegzekwować od synów właściwe zachowanie, zaczęła mieć poważne problemy z synami, którzy m.in. zaczęli mieć kontakt z narkotykami, źle się uczyli. Powódka ciągle musiała chodzić do szkolnego psychologa w związku z zachowaniem młodszego syna. (...) wywołali nawet pożar w mieszkaniu i powódka zmuszona była wyprowadzić się wraz z nimi do mieszkania socjalnego, gdzie zamieszkuje do dnia dzisiejszego z młodszym synem.

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu J. M. k.58, kserokopie dowodów osobistych synów powódki i jej zmarłego męża k.55-56 oraz przesłuchanie powódki na rozprawie w dniu 13 lutego 2014 r.)

Powódka w piśmie z dnia 5 lutego 2013 r. zgłosiła żądanie zapłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią męża.

Zgłoszenie wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 11 lutego 2013 r., jednakże w piśmie z dnia 2 kwietnia 2013 r. odmówił on spełnienia żądanego świadczenia podając w uzasadnieniu, że z uwagą na datę śmierci męża powódki nie przysługuje jej roszczenie o zadośćuczynienie.

(dowód: zgłoszenie żądania zadośćuczynienia k.49-51,54, potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia k.58 verte, odpowiedź ubezpieczyciela na zgłoszenie w/w żądania k.59)

Wcześniej, bo w 1999 r. powódka zgłosiła żądanie wypłaty na podstawie art.446§3 k.c. odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i pozwany w dniu 25 listopada 1999 r. wypłacił powódce kwotę 15.000 zł. Powódka w pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju w dniu 21 czerwca 2000 r. wniosła o zasądzenie na jej rzecz z tytułu w/w odszkodowania dalszej kwoty 15.000 zł. W toku tego postępowania zawarto ugodę sądową dotyczącą roszczeń powódki z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej.

(dowód: odpis pozwu wniesionego do Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju w sprawie o sygn. akt I C 488/00 oraz wydanego w tej sprawie postanowienia o zwolnieniu od kosztów sądowych i wezwanie na rozprawę 1 września 2000 r. k.114-117 oraz dowody przelewów k.118-119)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł mąż powódki. Kwestionował natomiast by w związku z tym wypadkiem przysługiwało powódce roszczenie o

zadośćuczynienie dochodzone w pozwie. Podstawa prawna odpowiedzialności pozwanego wynikała z art.123 pkt 1 w zw. z art.160, art.34 i art.35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) w zw. z art.436 k.c. oraz art.448 k.c. w zw. z art.24§1 k.c. Pozwany ponosi bowiem zgodnie z wyżej wskazanymi przepisami odpowiedzialność za szkody będące następstwem wypadków, które miały miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i powstały w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zarejestrowanych w państwach, których biura narodowe są sygnatariuszami Porozumienia Wielostronnego, tak jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie. Podkreślić należy, że odpowiedzialność ta dotyczy każdej szkody, niezależnie od jej charakteru (majątkowego i niemajątkowego), wyrządzonej wskutek ruchu pojazdu mechanicznego, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a wypadek komunikacyjny, w wyniku którego doszło do śmierci, stanowi źródło krzywdy także dla osób bliskich zmarłego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 marca 2014 r., I ACa 810/13, LEX nr 1448498, uchwała Sądu Najwyższego z dnia z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12, OSNC 2013/7-8/84, LEX nr 1267081, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 lipca 2013 r., V ACa 241/13, LEX nr 1349930).

W rozpoznawanej sprawie istotnie powódka nie mogła dochodzić roszczenia o zadośćuczynienie w oparciu o art.446§4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten został bowiem wprowadzony do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008, Nr 116, poz.731), która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 r., i ma zastosowanie do sytuacji kiedy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce po 2 sierpnia 2008 r. Nie można jednakże podzielić zarzutu strony pozwanej, że w sytuacji gdy wypadek, w którym śmierć poniósł mąż powódki miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r., to powódce w ogóle nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią męża. Faktem jest, że przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. utrwalonym był pogląd, że polski system prawa cywilnego w ogóle nie przewiduje zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Jednakże z momentem wprowadzenia do polskiego systemu prawa cywilnego instytucji zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą ze śmierci osoby bliskiej (art.446§4 k.c.), w wyniku wykładni dynamicznej dopuszczono możliwość dochodzenia zadośćuczynienia związanego ze śmiercią osoby bliskiej, która miała miejsce przed wejściem w życie w/w przepisu i aktualnie utrwalone już orzecznictwo przyjmuje, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art.448 k.c. w zw. z art.24§1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., ponieważ śmierć osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych (art. 448 k.c.) w postaci więzi emocjonalnej łączącej te osoby, a także prawa do życia rodzinnego, czy utrzymywania wspólnych więzi (por. np.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152; uchwała Sądu Najwyższego z dnia z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2013 r., I ACa 430/13,LEX nr 1369226, wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 22 listopada 2013 r., I ACa 947/13, LEX nr 1409388; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 stycznia 2014 r., I ACa 1342/13, LEX nr 1422481; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 grudnia 2013 r., I ACa 1015/13, LEX nr 1419081).

Powódka tymczasem wykazała, że w wyniku śmierci jej męża doszło do nieodwracalnego naruszenia jej dóbr osobistych w postaci więzi emocjonalnej łączącej ją z mężem i prawa do życia rodzinnego, w tym wsparcia ze strony męża w codziennym życiu oraz wychowaniu dzieci. Jak wynikało z zeznań powódki, co do których brak było podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, powódka w stosunkowo młodym wieku straciła męża, z którym przez blisko 16 lat żyła w bardzo dobrych relacjach tworząc udane i szczęśliwe małżeństwo, posiadające również wspólne plany na przeszłość (po przejściu przez męża powódki zamierzali przeprowadzić się na M.). W sprawie brak okoliczności, które mogłyby obalać domniemanie, że powódka wraz z mężem mogli wspólnie i zgodnie dożyć wspólnej starości i zrealizować wspólne plany. W wyniku nagłej i niespodziewanej śmierci powódka została pozbawiona partnera życiowego, a w konsekwencji pełnej rodziny, dotychczasowego ustabilizowanego życia i poczucia bezpieczeństwa. Powódka z dnia na dzień znalazła się w bardzo trudnej sytuacji, sama, bez dotychczasowego wsparcia osoby najbliższej, bez perspektyw na przyszłości, z synami wkraczającymi w trudny wiek dojrzewania, bez pracy i doświadczenia zawodowego. Wszystko to spowodowało olbrzymie cierpienie psychiczne, potrzebę leczenia psychicznego, bolesne

wspomnienia, mimo że obecnie w znacznie mniejszym stopniu, ale utrzymujące się do dnia dzisiejszego oraz w dalszym ciągu utrzymujące się poczucie winy, że na skutek pozbawienia powódki pełnej rodziny i wsparcia męża, zmuszona zabiegać o zabezpieczenie potrzeb materialnych synów i wyjeżdżając w związku z tym do sezonowej pracy za granicą, nie była w stanie sama bez męża zadbać o właściwe wychowanie dzieci, co skutkowało poważnymi problemami wychowawczymi synów, a także utratą mieszkania i koniecznością zamieszkania w lokalu socjalnym zamiast z mężem na M.. Podkreślić należy, że o wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia decydują okoliczności konkretnej sprawy. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności niniejszej sprawy Sąd stwierdził, że żądanej kwoty zadośćuczynienia nie można uznać za wygórowaną, w związku z czym Sąd na podstawie art.448 k.c. w zw. z art.24§1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 80.000 zł. Krzywdy jakiej doznała powódka nie umniejsza fakt, że wystąpiła z pozwem w niniejszej sprawie po 15-stu latach od śmierci męża w 1998 r. Podkreślić bowiem należy, że – jak już wyżej wskazano – w tym czasie nie istniała możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, a o możliwości dochodzenia zadośćuczynienia w takiej sytuacji jak powódka przesądził dopiero Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10, LEX nr 604152), co jednakże jak wynika chociażby ze stanowiska strony pozwanej w niniejszej sprawie nie jest przez wszystkich akceptowane. Powódka bezpośrednio po śmierci męża skorzystała natomiast z istniejącej możliwości wystąpienia z powództwem o odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w wyniku śmierci jej męża. Podkreślić przy tym należy, że fakt, że powódka otrzymała od pozwanego na podstawie art.446§3 k.c. odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej nie mógł mieć wpływu na świadczenie dochodzone w niniejszej sprawie z tytułu zadośćuczynienia. Przewidziane w art.446§3 k.c. odszkodowanie jako środek mający służyć wyrównaniu szkód materialnych jest bowiem instytucją samodzielną i niezależną od zadośćuczynienia, które służy rekompensacie szkody niemajątkowej (krzywdy). Fakt niezależności tych dwóch instytucji prawa cywilnego potwierdza to, że ustawodawca pomimo wprowadzenia w 2008 r. w art.446§4 k.c. wprost zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej nie zdecydował się na uchylenie regulacji odszkodowania za znaczne pogorszeniu sytuacji życiowej zawartej w art.446§3 k.c.

Za niezasadny należało uznać podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia. Strona pozwana niewłaściwie przyjęła, że oceny jaki należy przyjąć termin przedawnienia dla roszczenia dochodzonego przez powódkę winno się dokonać przez pryzmat skutków jakie dla pokrzywdzonej powódki wywołało zdarzenie będące źródłem dochodzonego roszczenia, podczas gdy oceny tej należy dokonać z punktu widzenia źródła powstania roszczenia. W konsekwencji tego pozwany dochodzi do błędnego wniosku, że skoro zerwanie więzi emocjonalnej, stanowiące krzywdę poniesioną przez powódkę w wyniku śmierci męża, nie jest przestępstwem to nie ma podstaw do przyjęcia, że do roszczenia powódki ma zastosowanie regulacja przewidziana w art.442§2 k.c. Tymczasem krzywda powódki wynikała z przestępstwa, jakim było spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł mąż powódki. Skoro zatem źródłem powstania roszczenia powódki o zadośćuczynienie było przestępstwo, którego skutkiem było naruszenie wyżej wskazanych dóbr osobistych powódki, to do oceny czy roszczenie powódki uległo przedawnieniu miał zastosowanie art.442¹§2 k.c. w zw. z art.1 i 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U.2007.80.538). W czasie popełnienia przestępstwa, którego wynikiem była śmierć męża powódki w odniesieniu do przedawnienia roszczeń deliktowych obowiązywał art.442 k.c., którego §2 stanowił, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przy zastosowaniu tego przepisu roszczenie powódki uległoby przedawnieniu z upływem dziesięciu lat od dnia wypadku, a więc w 2008 r. Do tego przedawnienia jednakże nie doszło, ponieważ na mocy wyżej powołanej ustawy z 16 lutego 2007 r., która weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r., uchylając art.442 k.c. ustawodawca jednocześnie wprowadził do porządku prawnego wyżej powołany art.442¹§2 k.c., zgodnie z którym jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednocześnie w art.2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. wprost przewidziano, że do roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, w tym ze zbrodni lub występku, powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy nowelizującej kodeks cywilny, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego. Skoro roszczenie powódki na dzień

10 sierpnia 2007 r. nie było przedawnione, to na mocy wyżej przytoczonego art.2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. nastąpiło wydłużenie okresu przedawnienia do dwudziestu lat od dnia popełnienia przestępstwa – w rozpatrywanej sprawie od dnia wypadku, w którym śmierć poniósł mąż powódki. W konsekwencji tego przedawnienie dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia mogłoby nastąpić najspóźniej dopiero w 2018 r., który to rok jeszcze nie nastąpił, a wniesienie pozwu w niniejszej sprawie stosownie do art.123§1 pkt 1 k.c. przerwało bieg przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Podstawą rozstrzygnięcia o odsetkach od zasądzonej w wyroku kwoty zadośćuczynienia był art.481§1 i 2 k.c. w zw. z art.14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zwrócić należy uwagę na fakt, że orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, w konsekwencji czego zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia (art.445§1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), a w przypadku żądania związanego z wypadkiem komunikacyjnym i obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w terminie wynikającym z art.14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W konsekwencji tego niespełnienie żadanego świadczenia w terminie mogło uzasadniać zasądzenie odsetek na podstawie wyżej powołanych przepisów za okres wcześniejszy niż dzień orzekania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007r., I CSK 433/06, LEX nr 274209), a skoro powódka zgłosiła pozwanemu żądanie zadośćuczynienia w dniu 11 lutego 2013 r. (k.58 verte), to na uwzględnienie zasługiwało zawarte w pozwie żądanie zasądzenia odsetek od dnia 3 kwietnia 2013 r., którym Sąd był związany stosownie do art.321§1 k.p.c.

Z uwagi na uwzględnienie powództwa w całości Sąd na podstawie art.98§1,3 i 4 k.p.c. w zw. z art.99 k.p.c. w zw. z §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r. Nr 490) zasądził od pozwanego, jako strony przegrywającej proces w całości, na rzecz powódki sumę 3.617 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 3.600 zł (nakład pracy tego pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia uzasadniał zasądzenie wynagrodzenia w w/w stawce minimalnej), a nadto zwrot opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Jednocześnie Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) w zw. z art.98§1 k.p.c. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. kwotę 4.000 zł tytułem należnej w sprawie opłaty sądowej od pozwu, ponieważ powódka w związku ze zwolnieniem od kosztów sądowych nie uiściła tej opłaty.